

**(Corriere della Sera - G.Piacentini) Raport, który przyszedł zeszłego lata z Anglii mówił jasno i mówił o Wojciechu Szczęsnym jako o bramkarzu, który zalicza wloty i upadki. Jego wydajność w Romie potwierdziła to, co o nim mówiono: do tej pory Polak przeżywał okresy wzniesień i również trudności.**

To, co przeżywa w ostatnich momentach, nie jest jego najlepszym momentem. Mógł zrobić więcej przy ostatnich straconych golach Romy: z Interem (strzał Perisica w róg bramki), w derbach (wyjście na pusto do główki Klose, co przyniosło gola Parolo na 1-2) i przeciwko Bologni w ostatni poniedziałek, przy główce Rossettiniego. Podkreślił to sam Luciano Spalletti, który w meczu z Empoli, po kolejnym nieudanym wykopie, zapytał go po angielsku czy nie potrzebuje okularów. *„Jest mocny, ale czasami lekceważy sytuacje. – oceniał po meczu z Bologną – Z uwagi na zdolności, które posiada, powinien zrobić więcej”.*

To ocena podyktowana szacunkiem dla bramkarza, który może być zmuszony wrócić za kilka tygodni do Arsenalu, wbrew swojej woli. Szczęsny przyszedł z zespołu Kanonierów na darmowe wypożyczenie, zostałby chętnie i walczył o swoje miejsce z Brazylijczykiem Alissonem, który weźmie udział z Brazylią w Igrzyskach Olimpijskich i nie przybędzie do Rzymu w czas na ewentualne eliminacje Ligi Mistrzów. Arsenal chce sprowadzić Szczęsnego do Premier League: nie, aby powierzyć mu klucze do bramki, ale aby spieniężyć jego sprzedaż (podoła się Liverpoolowi). Właśnie to wpływa na decyzję Polaka, który naciska na pozostanie kolejny sezon na wypożyczeniu. To rozwiązanie podoba się też Spallettiemu, który miałby dwa równie mocne elementy w kadrze i miałby możliwość rozpoczęcia sezonu ze Szczęsnym i w tym samym czasie dałby Alissonowi czas na aklimatyzację.

Za rogiem jest też rozwiązanie kwestii związanej z Morganem De Sanctisem, którego umowa wygasa 30 czerwca: chciałby grać jeszcze rok, Pallotta widzi go w roli kierowniczej lub trenerskiej. Decyzja zostanie prawdopodobnie podjęta, gdy jaśniejsza będzie przyszłość Szczęsnego. Będąc przy temacie bramkarzy, wczoraj przyszła fatalna wiadomość odnośnie Łukasza Skorupskiego, który rozwijał się w Empoli. Polak przejdzie operację mięśnia lewej ręki. Wróci na boisko w przyszłym roku.

Autor: abruzzi